# Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świat uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 158.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

## CZWARTEK 15 Lipca 1847 roku.

### OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

| Dzień | godzina | Bar. do 0° R. w miar. paryz. | Stop. ciepła podł. Reau. | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 13 | 6 | 27" 5''' 343 | + 12, 6 | 5, 60 | ZPn. Zachodni słaby | Pochmurno | w nocy Deszcz |
| | 2 | 5, 324 | + 15, 8 | 5, 08 | Zachodni ,, | ,, | Deszcz |
| | 10 | 4, 566 | + 13, 2 | 5 40 | ,, | Pogoda z Chmurami | |

## Wiadomości zagraniczne.

— *Londyn* 26 *Czerwca.* —

Jej Królewska Mość przyjmowała wczoraj a dworu znakomite osoby i udzieliła posłowi francuzkiemu panu de St. Aulaire, pierwszą audyencyę po jego powrocie z Paryża.

Królowa udzieliła pozostającym bez żadnych zasobów dzieciom zmarłego pisarza Tomasza Hood, 100 f. st.

Listy przywiezione z Batawia do 24 kwietnia, donoszą, że w Singapore wybuchnął straszliwy pożar, podłożony podobno. Trzysta domów zgorzało a przeszło 2500 ludzi pozbawionych zostało całego utrzymania.

Według *Britania*, rząd chce odwlec odroczenie parlamentu do 23 sierpnia, a rozwiązanie jego na jeszcze późniéj, by zawikłania wyborów nie przypadły w czasie żniw.

Admirał Stoppford, gubernator szpitala w Greenwich, znany jako dowódca floty angielskiéj w wyprawie na Syryę, umarł w ośmdziesiąiym roku życia.

W City obiega petycya licznie podpisywana, w któréj żądają zmiany prawa bankowego z 1846 r. a szczególniéj udzielania bankowi prawa do rozleglejszego wydawania banknotów, żąda ona zwłaszcza udzielenia rządowi władzy upoważnienia banku w okolicznościach nadzwyczajnych, do wydawania banknotów bez względu na znajdującą się w jego skarbcu gotówkę.

— *Madryt* 20 *Czerwca.* —

Według wiadomości z północnéj Portugalii jeszcze w dniu 14 junta z Oporto nie chciała wydać broni wojsk swoich. Tegoż samego dnia marszałek Saldanha, otrzymał rozkaz ruszenia natychmiast na Oporto i uderzenia spiesznie na to miasto. Nie wolno mu zawierać zawieszenia broni ani układów, którymby za podstawę nie służyło bezwarunkowe poddanie się junty. Konsulowie angielski i hiszpański, oraz marszałek Saldanha wysłali do hiszpańskiego dowódzcy, by w przyspieszonych marszach spieszył do Oporto, a dowódzca eskadry angielskiéj oświadczył, iż przystąpi do kroków nieprzyjacielskich, jeżeli junta natychmiast broni nie złoży. Jenerał hiszpański Mendez Vigo, miał w dniu 17 z 2,000 hiszpanów i załogą portugalską z Valenza zająć przesmyk Ponte-Lima i ruszyć na Braga. Jenerał Concha w dniu 16 wieczorem z głównym korpusem dostał się do Braganza, w dniu 17 nadciągnęły z Zamora ostatnie wojska hiszpańskie. Depesza telegraficzna tutaj nadeszła donosi, że Concha z Braganza ruszył do Amarante.

— *Dnia* 23 *Czerwca.* —

Przedwczoraj wieczorem rozeszła się tutaj w Madrycie wieść, że były karlistowski pułkownik Arnaiz, zwany el Estudiante, wnocy z dnia 19 b. m. zjawił się w Qumlanapla i wielu innych miejscach leżących na drodze do Burgos, z 30 do 40 uzbrojonemi jeźdźcami, obwołał Karola VI królem, zabrał posterunki żandarmeryi, wszystkie konie pocztowe i spalił telegraf w Brujulla stojący. Następnego dnia wysłano z Burgos, gdzie wielkie zamięszanie panowało, wojsko dla ścigania go. Zdaje się, że ci karliści rzucili się w góry Montes de Oca przez Bolorado. Gdzie tylko przybyli, głosili zaraz, że w téj chwili w całéj Hiszpanii hrabia de Montemolin został ogłoszony królem. Ten wypadek wzbudził tutaj uwagę, ponieważ niemyślą, by Estudiante dał się wciągnąć do tak szalonego przedsięwzięcia, nie licząc na silną pomoc.

— *Portugalia.* —

*Londyn* 23 *Czerwca.* Parostatek *Nautilus* przywiózł do Anglii wiadomości z Lizbony po 15 b. m. Następujące szczegóły dopełnią wiadomości wczoraj podanych.

Przez fatalną reakcyę, widocznie przez kabralistów zawikłane, dzieło pokoju, tak dobrze zaczęte pod opieką angielskiego rządu, znowu zostało sparaliżowane. Zamiast otwarcie przystąpić do wykonania klauzul Londyńskiego protokułu, coby sprowadziło szybkie i zupełne poddanie się junty w Oporto i poło-

żyło koniec domowéj wojnie, ministrowie portugalscy zdołali wyjednać u królowéj nowy dekret, odraczający wykonanie obietnic uczynionych stronnictwu ludowemu i czyniący je niemal urojonemi. Skoro *Diario* ogłosił rano 10 b. m. proklamacyę królowéj zawierającą dekret amnestyi, i zapomnienie przeszłości, kabraliści urażeni ustąpieniami ludowemu stronnictwu czynionemi, głośno szemrać zaczęli. Wyjednali u ministrów nowy dekret królewski, ogłoszonéj już amnestyi odroczono do zupełnego poddania się junty w Oporto i dopóki powstańcy nie złożą broni na całéj przestrzeni królestwa. Ci zaś zatrwożeni, nie widząc wykonania obietnicy względem zmiany gabinetu i zwołania kortezów, wachali się oddać z zawiązanemi rękami w ręce nieprzyjaciół swoich. Natychmiast po ogłoszeniu tego drugiego dekretu, policya przytrzymała napowrót członków stronnictwa ludowego, którzy rano na mocy amnestyi zostali uwolnieni.

W Lizbonie, patrole dzień i noc krążą w obawie nowego wybuchu.

Jednocześnie wojska hiszpańskie posuwają się forsownemi pochodami ku Oporto 11 czer. 7000 tych wojsk stało już w Chaves; połączyć się mają w Braga z drugim korpusem hiszpańskim z 5000 ludzi, ciągnącym do Valenza, i popierać dopiero będą marszałka Saldanha w uderzeniu na Oporto.

Nie czekając na przybycie tych potężnych posiłków, Saldanha posunął już wojska swoje o pół mili od miasta. Na tę wiadomość, cała załoga 8 do 9000 wynosząca, wyszła naprzeciw niemu aby go odeprzeć w razie ataku, który przecież nie nastąpił z powodu że rozejm jeszcze nie upłynął.

Położenie rzeczy w Lizbonie wcale się nie zmieniło. Powstańcy w prowincyi Evora są bez oficerów a naczelnik guerylasów Galamba miał objąć nad niemi dowództwo. Jazda jenerała Vinhaes ścigała żywo tych powstańców i pewną liczbę maruderów rozsiekała. W dniu 19 admirał Parker dowiedziawszy się, że junta tylko jemu podda się, miał właśnie odpłynąć do Oporto z swą eskadrą.

Dekret rozkazujący, by w wypłatach długów przyjmowano banknoty w tém został zmieniony, że tylko w jednéj trzeciéj, a nie w połowie jak dotąd, te banknoty przyjmowanemi być mają.

— *Lizbona* 25 *Czerwca.* —

Według ostatnich wiadomości z Lizbony do 19 a z Oporto do 21 Czerwca junta z Oporto jeszcze się nie poddała, ponieważ uważa niedostatecznym dekret amnestyi przez królową nadany. Angielski admirał Parker nie przybył jeszcze z swą eskadrą do Oporto, za to przybyła do Braga o 10 mil angiel. od Porto dywizya hiszpańska z 3,000 ludzi. W Oporto junta zebrała według jednych 9,000 według innych 14,600 ludzi pod dowództwem jenerała Povoas i postanowiła nie poddać się ani hiszpanom ani xięciu Saldanba, ale ustąpić na wezwanie admirała angielskiego.

Margrabia de Loulé nic nie sprawiwszy wrócił z Lizbony do Porto.

— *Rzym* 17 *Czerwca.* —

Uroczystość, z jaką dziś obchodzono imieniny Ojca Świętego pod wszelkim względem była interesującą a nawet imponującą. Zdaje się rzeczą nie podobną, aby po tylu i tak rozmaitych uroczystościach wynaleziono jeszcze inny nowy rodzaj, któryby zaćmił poprzednie. To jednak udało się ludowi a nie porównane rozradowanie ludu, jakie ten objawiał we wszystkich swych poruszeniach zadziwiało. Uroczystość sama zasadzała się na poświęceniu chorągwi. Pius IX oddał rzymianom chorągiew haftowaną przez bolończyków przysłaną xięciu Orsini, senatorowi Rzymu i dowódzcom rzymskiéj gwardyi miejskiéj. Dziś rano zatem ci eskortowani przez 14 regij miasta, z których każda była zebraną koło bogatéj z orłem chorągwi, wzięli ów sztandar z Kapitolu i przenieśli na Monte Cavalo, gdzie Pius IX. chorągwi i niezliczonemu tłumowi ludu udzielił błogosławieństwo. Za przybyciem przed pałac papiezki szczegółowe chorągwi zatrzymały się, uszykowały i nastąpił śpiew chóralny umyślnie na tę okoliczność ułożony. Na balkonie zgromadzili się kardynałowie, nareszcie pomiędzy nimi ukazał się uwielbiany monarcha i udzielił błogosławieństwo. Powitał go radosny okrzyk tłumu. Po udzielonem błogosławieństwie papież oddalił się, a wówczas nastąpił długi chór; po ukończeniu jego ruszył pochód w inną drogę przez Quatro Fontane, Plazza di Spagna i wrócił przez Corso de Kapitolu. Poprzednio regie wychodziły z rozmaitych kościołów stolicy i zebrały się koło starego forum przy łuku tryumfalnym.

Czytamy w *Augsburskiéj gazecie* następną wiadomość o wypadku w czasie powrotu papieża w Subiaco: „Pewna liczba chcących Ojcu św. wręczyć prośbę, stanęła o kilka miglie za bramą San Jeronimo. Gdy papież tam przybył, postrzegł tłum ludzi w uroczystéj wesołości zgromadzonych, a pomiędzy temi grupę dającą gestami do zrozumienia, że mają o coś błagać. Wówczas na rozkaz Ojca Świętego wstrzymała się eskorta i Ojciec Święty prośbę przyjął. Pojechał potem daléj do pałacu Kwirynalskiego, zkąd z balkonu dał błogosławieństwo apostolskie zgromadzonym.

— *Konstantynopol* 6 *Czerwca.* —

Porta otrzymała w tych dniach nader ważną wiadomość, że traktat z Persyą w dniu 7 b. m. został podpisanym przez pełnomocników obu narodów. W skutek tego Emin Effendi i Mirza Takli opuścili miasto Erzerum, pierwszy by wrócić do Konstantynopolu, drugi udając się do Teheranu.

W dniu wczorajszym przywieziono z Adrianopolu do stolicy klucze téj części świętego meczetu mexykańskiego, którą Kaaba nazywają, i schowano je w obecności dworu i

wszystkich dygnitarzy w skarbcu cesarskim w starym seraju. Klucze te, które od czasu wzięcia miasta Bagdadu w 17 wieku oddane były pod straż bardzo znakomitéj rodziny Day Deviren-Ogiu w Adrianopolu, po śmierci ostatniego potomka téj rodziny na rozkaz sułtana do Konstantynopola przywiezionemi zostały.

## Rozmaitości.

*Wielki głód w Polsce* 1628 *roku.*

W Nakielskiego dziele Miechovia w Krakowie 1634 roku wydaném, na str. 919 i 921 czytamy co następuje: „W tym czasie około S. Jakóba Apostoła, w lipcu, ciągłe ulewy tak wielkie wezbranie rzek sprawiły, iż wylew Wisły, już dojrzałe zboże i do rzęcia gotowe prawie całkiem zniszczył. Wtedy to wielka siła wody powtórnie zerwała większą część mostu Kazimierskiego nowo wybudowanego. Z powodu tych wylewów powstał wielki niedostatek zboża w Królestwie Polskiem. Co większa, ponieważ zboża przez słoty uszkodzone, na zimę zasiane, w roku następnym albo całkiem nie zeszły, albo bardzo mało się obrodziły, poszło więc zatém, iż w tym czasie głód w Polsce panował, tak dalece, iż zaraz po żniwach za wielki korzec pospolicie ćwiertnią zwany (*coretus major, qui* ćwiertnia *vulgariter appellatur*) po siedm złotych przeszło (to jest po 44 złp. 24 gr. naszą monetą) w Krakowie płacono *). I rok 1629 nie był pomyślniejszy. Albowiem głód ciągle się wzmagał, szczególniéj w Wielko-Polsce, gdzie się prawie całkiem nie obrodziło; a do tego choroby szczególniéj tam ludzi dotknęły. W Krakowie większą miarę zboża, pospolicie ćwiertnią zwaną, na przednowku po ośmnaście złotych (to jest po 121 złp. 6 gr. naszą monetą) płacono. Lud biedny, którego nie było stać na kupienie zboża, po 4 złp. przeszło kupował korzec otrąb lub zgonin, z których chleb pieczono. Inni znowu, szczególniéj w miasteczkach i wsiach w podgórzu przy lasach mieszkający, z żołędzi pieczonym żywili się chlebem. Drudzy na przednowku tylko z pokrzyw i niesmacznych ziół, jakie pospolicie tu i owdzie na polach rosną, strawę sobie przysposabiali. Wtedyto z całego niemal Królestwa stał się wielki napływ do Krakowa ludu obojéj płci, który na siłach wycieńczony, wybladły i jakby ogorzała głownia wyschły, niby chodzące mary tłumnie snuł się po ulicach i codziennie to z głodu, to z przesycenia licznie wymierał. Skoro bowiem przez głód wycieńczone w nim żywotne siły osłabły i zamierały, wszyscy, którzy nagle bez należytego stopniowania uśmierzali łaknienie, nie mogąc strawić zpożytych pokarmów, w przesyceniu śmierć znajdowali.

*) Złoty pol. z r. 1616 wynosił na naszą monetę 6 złp. 12 gr.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia* 13 *do dnia* 14 *Lipca.*

Babicz Konstanty, Rucki Konstanty ob., z Galicyi; -- Grabowska Walerya ob., Anders Wilchelm, Zabrzewski Stanisław ob., z Polski; -- Zarow Roman, Mantuano Frenciszek, Maurhoff August, z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Bobrowska Honorata hr., do Galicyi; -- Lewald Franciszek, Tarnowska Elżbieta hr., do Pruss; -- Liwowski Wojciech ob., do Polski.

# Doniesienia Urzędowe.

*Obwieszczenie.*

*Nro* 645.

CES. KRÓL. PREZES SĄDU WYŻSZEGO
*Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

W myśl Art. 118 K. C. podaje do powszechnéj wiadomości, iż C. K. Trybunał Miasta Krakowa i Jego Okręgu Wyrokiem d. 23 Kwietnia r. b. na żądanie Jana Stanisława Nieradzkiego zapadłym, Wojciecha Józefa dwojga imion Nieradzkiego za nieprzytomnego uznał.

Kraków dnia 28 Kwietnia 1847 r.

P. Bartynowski.

(2r.) A. *Giebułtowski* Sekretarz.

*Nro* 3250.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
*Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Na zasadzie artykułu 12 ustawy hypotecznéj z roku 1844, wzywa mających prawa do spadku po ś. p. Łucyi z Wysockich Fidzińskiéj pozostałego, składającego się z kapitału pierwotnego złp. 12,000 oraz kosztów złp. 144 w pozycyi 13, Wykazu Hypotecznego kamienicy pod L. 456 w gminie 4téj M. Krakowa intabulowanéj, a skutkiem klassyfikacyi szacunku tejże kamienicy Wyrokiem Trybunału z d. 18 Marca r. b. prawomocnym, w pozycyi 23 Billansu pod lit.: *a. b. c. d.* do kwoty ogólnéj złp. 5939 gr. 8, ograniczonéj, aby takowe w terminie miesięcy trzech Trybunałowi przedstawili, w razie bowiem przeciwnym po upływie tego okresu spadek rzeczony zgłaszającéj się Katarzynie Gajdzińskiéj przyznanym zostanie.

Kraków dnia 12 Czerwca 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

*Nro* 75.

Cesarsko Królewski
*Sąd Pokoju Okręgu III. Mogilskiego.*

Stosownie do Art. 52 Ustawy o Włościan. usamowolnionych, na zasadzie Art. 12 Ustawy Hypotecznéj z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Macieju Kossonie z posiadłości włościańskiéj w wsi Bronowicach

małych składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w terminie miesięcy trzech do Ces. Król. Sądu Pokoju zgłosili się; w przeciwnym bowiem razie pomieniony spadek zgłaszającym się Karolowi i Barbarze z Kossoniów Siedleckim małżonkom jako nabywcom praw od Sukcessorów, przyznanym zostanie.

Kraków dnia 16 Czerwca 1847 r.

*Rudowski.*

(3r.) J. *Żuberski* Pisarz.

---

Pisarz Ces. Król. Trybunału
*Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Józefa Haler Ob. krajowego dziedzica dóbr ziemskich w Krakowie przy ulicy S. Anny pod L. 310 zamieszkałego na satysfakcyą summy złp. 2,000 procentów i kosztów sprzedaną zostanie na drodze przymuszonego wywłaszczenia kamienica w Krakowie przy ulicy Sławkowskiéj w gminie IV. miejskiéj pod L. 445 położona, któréj granice są następujące. Graniczy od południa z kamienicą pod L. 446, od zachodu z ulicą publiczną Sławkowską frontem ku tejże położona, od wschodu z tyłami kamienicy Jajkiewicza, od północy z kamienicą Gostkowskiéj L. 447. Zajęcie téj kamienicy uskutecznił Paweł Więckowski Komornik Sądowy aktem z dnia 14 Sierpnia 1846 r. Kamienica rzeczona należy do massy Hilarego i Felicyi Stadnickich małżonków.

Warunki licytacyi tejże kamienicy wyrokiem Trybunału M. Krakowa i Jego Okręgu z d. 17 Grudnia 1846 r. ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa kamienicy w Krakowie przy ulicy Sławkowskiéj pod L. 445 położonéj ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 18,000, która to cena szacunkowa w braku licytantów na 3 terminie licytacyi do 2/3 części zniżoną zostanie i od tak zniżonéj ceny licytacya na tymże terminie rozpoczętą zostanie.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część powyższego szacunku od złożenia którego popierający licytacyą Józef Haller jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe do Skarbu Publicznego za rok ostatni, zapłaci równie koszta licytacyi na ręce i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego a po uskutecznieniu tych upłat wyrok dziedzictwa otrzyma.

4) Pozostały od powyższych upłat szacunek pozostanie przy sprzedanéj nieruchomości z obowiązkiem płacenia procentu 5/100 od dnia zalicytowania aż do wypłaty, który to szacunek wypłaci stosownie do wyroku klassyfikacyjnego zaś od summ nie klassyfikacyjnego procenta będą płacone od dnia nabycia realności w mowie będącéj.

5) Chcący zaofiarować o 1/8 część wylicytowanego szacunku winien takową złożyć w gotowiźnie w Depozyt Sądowy wraz z *vadium* i formy prawa dopełnić.

6) Niedopełniający któregokolwiek z powyższych warunków licytacyi utraci *vadium* i nowa licytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo ogłoszoną zostanie.

Sprzedaż rzeczona odbywać się będzie na audyencyi publicznéj Ces. Król. Trybunału M. Krakowa i Jego Okręgu w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 rano wzywając za popieraniem Adama Golemberskiego Adwokata.

Do takowéj licytacyi wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 28 Września }
2. na dzień 29 Października } 1847 r.
3. na dzień 30 Listopada }

Wzywają się zatym na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi stawili, i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków dnia 12 Lipca 1847 r.

*Widerakiewicz.*

---

CENY ZBOZA
*Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.*

| Dnia 12 i 13 Lipca 1847 roku | 1. Gatunek | | | | 2. Gatunek | | | | 3. Gatunek | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | od | | do | | od | | do | | od | | do | |
| | z. | g. | z. | g. | z. | g. | z. | g. | z. | g. | z. | g. |
| Krz., Pszenicy. | - | — | 44 | — | — | — | 40 | | - | — | 36 | — |
| ,, Zyta........ | — | — | 35 | - | — | — | 31 | — | - | — | 28 | — |
| ,, Jęczmienia | — | — | 32 | - | — | — | 29 | — | — | - | 26 | — |
| ,, Owsa......, | — | — | 25 | 15 | - | — | 23 | — | | - | 19 | — |
| ,, Grochu.. | — | — | — | — | - | — | | — | — | — | — | — |
| ,, Jagieł. .. | — | — | 76 | — | — | — | 74 | — | - | — | — | — |
| ,, Rzepak letni | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| ,, ,, zimowy | — | — | 36 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| ,, Tatarki.. | - | — | — | — | — | — | — | — | — | — | - | — |
| ,, Soczewicy | - | — | — | - | — | - | — | — | — | — | — | — |
| ,, Ziemniak | — | — | 16 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| ,, Wielogr.. | - | — | — | - | — | — | — | — | — | — | — | — |
| ,, Konieczyny | — | — | 100 | - | — | — | 84 | — | — | — | — | — |

Centnar siana od zł. 2 gr. 15 do zł. 2 gr. —. Centnar słomy od zł. 3 gr. 6 do zł. 2 gr. 24
Drożdży waniczka od złp. 18 do złp. —
Jaj kurzych kopa złp. 2 gr. 15
Masła garniec złp. — gr. —
Spirytusu garniec z opłatą zł. 12 gr. —
Okowity ,, ,, od zł. — gr. — do zł. 9 gr. 15

Sporządzono w C. K. Biórze Kommissaryatu Targowego. Kraków dnia 13 Lipca 1847 r.

C. K. Kommissarz Targowy.
*W. Dobrzański.*
C. K. Adjunkt *Pszorn.*

---

# Doniesienie prywatne.

Pod Nr. 369 na Szczepańskiéj ulicy jest do najęcia **PIERWSZE i DRUGIE PIĘTRO** o cenie tych mieszkań, można się dowiedzieć u Administratorki w tymże samym domu mieszkającéj. (3r.)